

Sygn. akt II UZ 83/22

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania S. K., B. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Olsztynie
o odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązanie z tytułu składek na
ubezpieczenia społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 marca 2023 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 17 lutego 2022 r., sygn. akt III AUa 1125/21,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, wyrokiem z dnia 17 lutego 2022 r., uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 28 maja 2021 r. oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Olsztynie z dnia 27 grudnia 2019 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania organowi rentowemu.

W sprawie ustalono, że pozwany ustalił solidarną odpowiedzialność S. i B. K..

Sąd Apelacyjny zauważył, że przedmiotem sporu nie był ani fakt pełnienia funkcji członków zarządu spółki w okresach, w których powstały zobowiązania z tytułu składek, ani sama wysokość tych zaległości. Zatem pozwany był zobligowany

do wykazania przesłanek odpowiedzialności odwołujących się za zobowiązania W. Sp. z o.o. z siedzibą w O. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych., w tym przede wszystkim bezskuteczności egzekucji w całości lub w części z majątku Spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 699/15, LEX nr 2135821; wyrok NSA z dnia 7 grudnia 2011 r., I FSK 39/11, LEX nr 1134237).

Z kolei odwołujący się, chcąc uwolnić się od tej odpowiedzialności, powinni wykazać, że zgłoszenie wniosku o upadłość (otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego) nastąpiło we właściwym czasie albo jego niezgłoszenie nastąpiło bez winy członka zarządu, albo też istnieje majątek spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości należności składowych spółki w znacznej części (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2013 r., I UK 554/12, LEX nr 1318332; z dnia 10 grudnia 2009 r., III UK 51/09, LEX nr 578159).

Analizując sprawę, Sąd Apelacyjny podniósł, że pozwany powoływał się na bezskuteczność egzekucji prowadzonej w trybie administracyjnym (egzekucja z rachunków bankowych w kilku bankach, poza kwotą ok 1.000 zł, którą zarachowano na składkę za wrzesień 2014 r.). W toku egzekucji ustalono także, że Spółka ma nieruchomość położoną w O.1., ale jest ona obciążona licznymi hipotekami, co zdaniem organu nie daje szansy na zaspokojenie roszczeń.

W tej kwestii Sąd Apelacyjny zauważył, że poza hipotekami wpisanymi w pozycjach 1 i 2, wszystkie pozostałe hipoteki (pozycje 3-8), to hipoteki przymusowe, zabezpieczające roszczenia organu rentowego z tytułu składek. W chwili wydania decyzji toczyła się egzekucja z tej nieruchomości, nie było jednak dokonanego opisu i oszacowania. Sąd odwoławczy poszerzył materiał dowodowy i zwrócił się do komornika prowadzącego egzekucję, od którego uzyskał informację o faktycznym jej umorzeniu, lecz przyczyną tego stanu rzeczy było niezłożenie przez wierzyciela wniosku o dokonane opisu i oszacowania. Tymczasem, jak wiadomo (art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c.), postępowanie egzekucyjne umarza się w całości lub części z urzędu, jeżeli wierzyciel w ciągu sześciu miesięcy od wezwania nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania lub nie zażądał podjęcia

zawieszonego postępowania. Dokonanie opisu lub oszacowania wymaga zaś wniosku wierzyciela w świetle art. 942 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zauważył również, że Sąd Rejonowy w Suwałkach oddalił dwa powództwa w sprawach V GC 184/19, wytoczone w oparciu o art. 299 k.s.h., przewidując odpowiedzialność subsydiarną za zobowiązania spółki. Podstawą oddaleniu tych powództw było przyjęcie, że wobec jeszcze trwającej wówczas egzekucji wierzyciele nie wykazali jej bezskuteczności. W toku postępowania w tych sprawach pozwani (odwołujący się w niniejszej sprawie) szacowali wartość nieruchomości, do której skierowana była egzekucja, na około 1.500.000 zł.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarówno rozważania organu rentowego jak i Sądu Okręgowego, dotyczące możliwości zaspokojenia z przedmiotowej nieruchomości, są hipotetyczne i oparte na założeniach, których w postępowaniu sądowym nie da się zweryfikować. Poza sporem w sprawie było i wynika to też z informacji udzielonej przez komornika w toku postępowania, że objęta zaskarżoną decyzją wierzytelność, gdyby prowadzona egzekucja okazała się skuteczna, zaspokojona byłaby w kategorii 9 (k. 126). Zatem dotychczas nie ustalono w sposób wiarygodny wysokości zobowiązań Spółki zabezpieczonych hipotekami na jej nieruchomości ani też nie jest znana wartość tej nieruchomości, co uniemożliwia porównanie wysokości zobowiązań do wysokości majątku Spółki i ewentualnego zaspokojenia, gdyby przeprowadzono z niej egzekucję. Z księgi wieczystej (...) wynika, że nieruchomość do niej wpisana (działki [...]) ma łączną powierzchnię 0,5193 i jest położona w O.1.. Uwzględniając wielkość tej działki, jej położenie oraz istotny wzrost cen działek w ostatnich latach nie można wykluczyć, że wartość tej nieruchomości może sięgać nawet kwoty wskazywanej przez odwołujących się.

Dlatego nie można wnioskować, że doszło do bezskutecznej egzekucji z majątku Spółki. Umorzenie postępowania egzekucyjnego nastąpiło bowiem wskutek bierności wierzyciela, który nie złożył wniosku o opis i oszacowanie, co z kolei usprawiedliwia wniosek, że zaskarżona decyzja zapadła co najmniej przedwcześnie, bez wyczerpania możliwości przeprowadzenia egzekucji z majątku Spółki. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki (a zatem podmiotu trzeciego) ma charakter wyjątkowy i regulacje jej dotyczące muszą być wykładane ściśle. Ponadto, w świetle art. 116

ust. 2 Ordynacji podatkowej, członek zarządu, powołujący się na przesłankę egzoneracyjną swojej odpowiedzialności, nie musi nawet wykazywać, że istniejący majątek zaspokaja te zobowiązania w całości, wystarczającym jest już bowiem zaspokojenie ich w znacznej części. Uwaga ta miałaby znaczenie, gdyby wcześniej organ wykazał bezskuteczność egzekucji prowadzonej z całego majątku.

Sąd Apelacyjny wskazał także, jakie obowiązki spoczywać będą na organie rentowym przy ponownym rozpoznaniu sprawy (należy rozważyć, czy dla wykazania bezskuteczności egzekucji nie jest konieczne wszczęcie postępowania egzekucyjnego z przedmiotowej nieruchomości, która może być efektywna). W tym stanie rzecz Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości zażaleniem pełnomocnik organu rentowego, powołując się na naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c., przez przyjęcie, że decyzja organu rentowego jest przedwczesna, bez realnych ustaleń co do zobowiązań spółki i wartości nieruchomości z której możliwe było prowadzenie egzekucji a zatem zachodzą podstawy do uchylenia wyroku i poprzedzających go decyzji organu rentowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. Mając powyższe na względzie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do merytorycznego rozstrzygnięcia Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku, przy jednoczesnym uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne. Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W orzecnictwie utrwalony jest pogląd, że kontrola zaskarżonego orzeczenia w tym trybie ma na celu weryfikację przesłanek z art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Sąd Najwyższy sprawdza więc jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia

postępowania dowodowego w całości, bądź też czy doszło do nieważności postępowania. Jeżeli w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd apelacyjny uchylił nie tylko wyrok sądu pierwszej instancji, ale i poprzedzającą go decyzję i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, podstawa prawna takiego rozstrzygnięcia lokuje się w treści art. 477^{14a} k.p.c.

W judykaturze przesądzone zostało, że wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i poprzedzającą go decyzję organu rentowego, z przekazaniem sprawy do rozpoznania bezpośrednio temu organowi, jest zaskarżalny zażaleniem przewidzianym w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Wskazuje się jednak, że art. 477^{14a} k.p.c. nie ma samodzielnego bytu i jego zastosowanie wymaga w pierwszej kolejności spełnienia warunków z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. Wyrok wydany na podstawie art. 477^{14a} k.p.c. jest co prawda rozstrzygnięciem dalej idącym, ale - mimo że obejmuje orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji - nie pochłania art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c., gdyż stanowi jego dopełnienie. Naturalnie przekazanie sprawy organowi rentowemu w tym trybie powinno być ograniczone do sytuacji wyjątkowych, to znaczy w razie takich wad decyzji organu rentowego, których konwalidacja w postępowaniu sądowym nie jest możliwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 lutego 2013 r., II UZ 83/12, LEX nr 1555571; z dnia 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z dnia 27 listopada 2014 r., III UZ 12/14, LEX nr 1628950; z dnia 15 października 2015 r., I UZ 10/15, LEX nr 1817649; z dnia 22 marca 2016 r., I UZ 42/15, LEX nr 2056857; z dnia 28 czerwca 2016 r., I UZ 10/16, LEX nr 2099032 i powołane w nich orzeczenia).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2017 r., II UZ 15/16 (OSNP 2018 nr 4, poz. 53), stwierdził, że organy orzecznicze w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zobowiązane są do szczególnej staranności przy ocenie sedna sporu. Nie ulega również wątpliwości, że postępowanie wywołane zażaleniem na wyrok kasatoryjny sądu drugiej instancji ma charakter incydentalny i jest ukierunkowane na zagadnienia procesowe, a nie materialnoprawne. Poza zakresem kontroli pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu drugiej instancji co do *meritum*. Antytetyczne spojrzenie na ten środek odwoławczy

prowadziłoby do konkurencji między nim a skargą kasacyjną. Tymczasem zażalenie nie stanowi alternatywnego instrumentarium prawnego do materialnoprawnej oceny poprawności rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji, o czym zapomina wnoszący zażalenie, eksponując argumenty świadczące o poprawnym rozstrzygnięciu problemu co do istoty sprawy przez organ rentowy i Sąd pierwszej instancji.

Jednocześnie ocena wniesionego zażalenia nie może być abstrakcyjna, lecz ukierunkowana na rodzaj sporu w konkretnej sprawie. Dopiero wówczas można zweryfikować, czy sąd drugiej instancji trafnie dostrzegł nienaprawialne w toku postępowania sądowego wady decyzji organu rentowego, czy też mimo wszystko powinien – w ramach systemu apelacji pełnej – zakończyć spór merytorycznie.

W analizowanej sprawie rzecz dotyczyła przeniesienia odpowiedzialności na członków zarządu w trybie art. 116 Ordynacji podatkowej. Nie trzeba specjalnych wywodów, by dostrzec, że przeniesienie odpowiedzialności na osobę trzecią (członka zarządu) ma charakter konstytutywny. Powoduje przypisanie osobie odpowiedzialności za „cudzy dług”. Tego rodzaju sankcja może mieć miejsce w ściśle określonych przypadkach (vide art. 116 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej). Zatem rolą organu rentowego, a następnie sądu powszechnego, jest zweryfikowanie czy ziszczyły się przesłanki tej odpowiedzialności.

Wyjaśnienie tego aspektu przez sąd powszechny ma walor prewencyjny, ujawniający okoliczności, w jakich może powstać odpowiedzialność (albo nie) członka zarządu, niezależnie od tego, czy tego rodzaju postępowanie ostatecznie przysporzy wierzycielowi konkretne korzyści materialne.

Po wtóre, sedno sprawy sprowadzało się do wyjaśnienia czy organ rentowy wykazał przesłankę, jaką jest bezskuteczność egzekucji (inne przesłanki w zasadzie nie były sporne). W orzecznictwie przyjmuje się, że bezskuteczność egzekucji może być wykazana nie tylko na podstawie postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, ale także w inny sposób, który nie podaje w wątpliwość oceny, że środki majątkowe podmiotu nie wystarczą na zaspokojenie istotnej (znaczej) części długu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., II UK 297/14, LEX nr 1816557).

Powyższe wymagania należy zestawić ze stanem faktycznym ustalonym w sprawie, bo dopiero wówczas możliwa stanie się ocena argumentów, jakie zadecydowały o skierowaniu sprawy na drogę postępowania przed organem rentowym. Przede wszystkim Sąd Apelacyjny podjął próbę – w myśl zasady apelacji pełnej – wyjaśnienia, czy ziściła się w sprawie przesłanka bezskuteczności egzekucji. W tym celu skierował stosowne pismo do komornika sądowego, a na jego podstawie, zestawiając je z innymi argumentami, uznał, że pozwany zareagował przedwcześnie, przenosząc odpowiedzialność na odwołujących się. Wskazane na powyższą okoliczność argumenty (wyroki w sprawach: V GC 184/19 i V GC 949/18, spłacanie kredytu przez Spółkę na rzecz banku, umorzenie egzekucji na skutek pasywnego zachowania się wierzyciela, w tym brak ustalenia wartości nieruchomości) w pełni usprawiedliwiają orzeczenie kasatoryjne. W postępowaniu zażaleniowym okoliczności dotyczące „bezskuteczności egzekucji” są badane przesłankowo, to znaczy, czy zasadne jest uchylenie wyroku i zaskarżonej decyzji z uwagi na takie wady, których usunąć nie można w postępowaniu sądowym. Chodzi o to, by Sąd drugiej instancji wskazał przesłanki, które potwierdzają obowiązek ponownego rozpoznania sprawy przez organ rentowy. Nie inaczej było w sprawie, bowiem Sąd odwoławczy wskazał, jakie usterki wymagają skierowania sprawy do organu rentowego. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w sposób dostateczny (i wiarygodny zarazem) wynikają przyczyny tego stanu rzeczy, a zatem ziściła się podstawa z art. 386 § 4 k.p.c. To już samo w sobie jest wystarczające do oddalenia zażalenia, bowiem czy wskazane przez Sąd Apelacyjny przesłanki są prawdziwie (istnieje możliwość egzekucji z majątku spółki) wykaże dopiero powtórzone postępowanie przed organem rentowym, ewentualnie sądem powszechnym. Stąd nie mogą być uwzględnione argumenty użyte w zażaleniu, gdyż skarżący traktuje je jako materialnoprawną ocenę powstałego sporu. Ten wątek może podlegać ocenie w postępowaniu kasacyjnym.

Dlatego stanowisko wyrażone w zażaleniu (egzekucja okazała się bezskuteczna, bo na rachunkach bankowych nie było wolnych środków pieniężnych) nie jest słuszne, zwłaszcza że obecnie kontroli podlegają wyłącznie przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c. Niemniej dodatkowo można wskazać, że argumentacja §wykorzystana w zażaleniu pomija rozważania Sądu Apelacyjnego odnośnie do

wątku związanego z opcją uruchomienia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości, które z przyczyn zależnych od wierzyciela (brak wniosku o dokonanie opisu i oszacowania) stało się przyczyną umorzenia postępowania egzekucyjnego, chociaż inni wierzyciele hipoteczni byli na tym polu aktywni, a co oznacza, że mogli zostać zaspokojeni (vide spłata kredytu na rzecz banku).

Owszem pozwany zwraca uwagę, że postępowanie egzekucyjne wymaga nakładów i kosztów, lecz to nie może być odczytywane każdorazowo, że organ rentowy jest zwolniony z tego obowiązku. O ile w orzecznictwie przyjmuje się, że przed wydaniem decyzji o przeniesieniu odpowiedzialności nie jest wymagane przeprowadzenie egzekucji totalnej, czyli skierowanej do każdego składnika majątku i wszelkimi sposobami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2022 r., III USKP 115/21, LEX nr 3408187), o tyle tego rodzaju domniemanie (o braku majątku dłużnika) może być podważane, czyli weryfikowane w postępowaniu sądowym. Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy egzekucja do majątku spółki jest prowadzona w marginalnym zakresie i ogranicza się do wskazania danych rachunków bankowych. Raz jeszcze trzeba powtórzyć, że Sąd Apelacyjny podał konkretne przykłady, uzasadniając zbyt szybkie (przedwcześnie) skierowanie egzekucji do majątku członków zarządu, co zaś z kolei powoduje, że zasygnalizowane uchybienia nie mogły być konwalidowane w toku postępowania sądowego.

Z rozważań dokonanych powyżej wynika, że art. 477^{14a} k.p.c. służy rozwiązywaniu sytuacji, w których - ze względu na zakres kompetencji sądu ubezpieczeń społecznych - przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji nie może doprowadzić do usunięcia uchybień popełnionych przez organ rentowy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2016 r., I UZ 10/16, LEX nr 2099032).

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

ał